



tekst

**KS. WŁODZIMIERZ PIĘTKA**

redaktor wydania

**P**apieski duch opanował nas. Wyjątkowy był wieczór 2 kwietnia w całej diecezji: w kościołach Msze i czuwania, przy pomnikach i tablicach Jana Pawła II – mnóstwo ludzi, nawet przy krzyżach i figurach w wielu miejscach gromadzili się ludzie, zapalali znicze. Teraz czeka nas sprawdzian z 10 kwietnia. – Tragedia smoleńska dotknęła całą naszą narodową rodzinę. Musimy się spotkać i modlić za ofiary i za ojczyznę. To dobry moment do rachunku sumienia, bo wiele było kłótni i podziałów po tej tragedii. To będzie czas, aby wyciągnąć rękę do zgody i pomyśleć nad moralnym wymiarem tej tragedii – mówi bp Piotr Libera.

## krótko

### 10 kwietnia w diecezji

**CIECHANÓW, PRZASNYSZ, SIERPC** – miasta, gdzie spoczywają ofiary tragedii smoleńskiej, ale tak naprawdę cała diecezja czci tych, którzy zginęli pod Smoleńskiem. W płockiej katedrze i ciechanowskiej farze o godz. 18 zostaną odprawione Msze św., a po nich odbędą się koncerty. W Płońsku zostaną posadzone dęby katyńskie, zostanie odsłonięta i poświęcona pomnikowa tablica i krzyż katyński.

## Obchody rocznicy śmierci Jana Pawła II

# Idzie błogosławiony

2 kwietnia należy do naszego papieża. W tym roku radośniej i z perspektywą zbliżającej się beatyfikacji **modlono się i dziękowano za Papieża Polaka** w całej diecezji.

**D**ziękujemy za Jana Pawła II, za jego beatyfikację, i prosimy o świętość dla każdego z nas – modlono się pod pomnikiem papieża w Ciechanowie. – Wyrjmy w sercach i w pomniku, który stanie w naszym mieście, wdzięczność za naszego Ojca Świętego – apelował w Mławie ks. Ryszard Kamiński, proboszcz parafii św. Stanisława. – Czy jesteśmy naprawdę pokoleniem Jana Pawła II? – zastanawiano się w Płocku. To niektóre z akcentów modlitewnych i inicjatyw podjętych w 6. rocznicę śmierci Jana Pawła II.

Bp Libera w homilii wygłoszonej w płockiej katedrze prosił, aby w przededniu beatyfikacji zrobić rachunek sumienia. – Przez lata pontyfikatu Jana Pawła II oraz po jego śmierci dokonało się wiele dobrego, (...) ale nie możemy nie widzieć negatywnych zjawisk w naszym życiu. Biskup płocki wymienił tu niską frekwencję na Mszach św., małe zaangażowanie wiernych świeckich w życie parafialne, niesprawiedliwą krytykę, która dotyka Kościoła, agitację na rzecz aborcji; czy styl życia większości młodzieży. – Beatyfikacja Jana Pawła II powinna stać się dla nas wszystkich okazją do wielkiej zbiorowej mobilizacji na rzecz budowania cywilizacji miłości – mówił biskup.

Przypomniał słowa Jana Pawła II, wypowiedziane 20 lat temu w Płocku: „Chciałem wam powiedzieć to, że papież jeszcze jakoś żyje i będzie żył, dopóki Pan Bóg go będzie trzymał. A potem umrze, to znaczy narodzi się do życia wiecznego. A mam nadzieję



**Pomnik Jana Pawła II przy płockiej katedrze jest miejscem modlitwy i wdzięczności za polskiego papieża**

w miłosierdziu Bożym i waszej modlitwie”. – Teraz te słowa ziściły się – dodał biskup.

– Co kryje się pod nazwą „pokolenie Jana Pawła II”? – pytano z kolei w czasie spotkania w Muzeum Mazowieckim w Płocku. – Wydaje się, że dwie rzeczy: odważna wiara Jana Pawła II w człowieka i w pełni dojrzała wiara w Boga – mówił ks. Ireneusz Mroczkowski, profesor WSD. – Dzięki temu, czego nauczył nas papież, dzięki jego słowom, gestom i modlitwie, możemy dostrzec, jakim skarbem jest nasze istnienie, jak piękny jest świat, a zwłaszcza człowiek. Dzięki modlitwie, której nauczył nas papież, możemy, każdy na własny rachunek, wejść w tylko na

pozór statyczny świat innego życia. Tylko Bóg wie, w ilu ludziach na świecie papież obudził pejzaże duchowego świata, do ilu świętych pokazał drogę, jak zarysował przestrzeń miłosierdzia – mówił ks. Mroczkowski.

W płockie obchody rocznicy śmierci Jana Pawła II wpisał się multimedialny program ewangelizacyjny „Dźwięki w godzinie Ciszy... Męka Pańska na gitarę, perkusję i piasek”, w wykonaniu grupy ewangelizacyjnej z Białegostoku. W opactwie pobenedyktynskim można było obejrzeć wystawę zdjęć Jana Waćkowskiego z kwietnia 2005 r. oraz projekcję filmu z pielgrzymki Jana Pawła II do Płocka w 1991 roku.

**Ks. Włodzimierz Piętka**



## Podziękowanie

**P**ragnę serdecznie podziękować wszystkim osobom, zarówno kapłanom, jak i wiernym świeckim, za przesłane życzenia urodzinowe. Niech Pan wynagrodzi swoim błogosławieństwem za życzliwość serca.

+ *Piotr Libera*  
BISKUP PŁOCKI

## Zaśpiewajmy Błogosławionemu

**DIECEZJA.** Przeszła beatyfikacja Jana Pawła II sprawi, że będziemy mogli już oficjalnie modlić się i śpiewać pieśni do i dla niego. Propozycję 12 utworów na jeden lub dwa głosy z organami, poświęconych papieżowi, przygotował salezjanin z Lutomińska ks. Zbigniew Malinowski. Sam autor melodii i tekstów podkreśla, że stworzył je, by uczcić Wielkiego Polaka – Jana Pawła II: papieża pielgrzyma, naszego patrona, proroka, ojca narodu, świadka Chrystusa, Apostoła Miłosierdzia,

Polskiego Opiekuna, jak określają przyszłego błogosławionego teksty utworów. Wśród 12 pieśni jest także jedna z tekstem autorstwa... samego Jana Pawła II. Autor śpiewnika wykorzystał w pieśni „Musicie być mocni”, słowa papieża wypowiedziane na krakowskich Błoniach w 1979 r. Śpiewnik z zapisem nutowym i słowami utworów na beatyfikację ukazał się w Wydawnictwie Hejnał w Płocku. Można go nabyć m.in. pod adresem hejnał@hejnał.eu lub telefonicznie (24 262 69 69). **am**



DARIUSZ ŚWITALSKI

## Biskup Piotr Libera

Bycie chrześcijaninem – uczniem Chrystusa, nigdy nie wiąże się z jakimkolwiek przymusem. Bóg nie zmuszał Maryi, aby została Matką Jego Syna. Jezus nie zmuszał swoich uczniów, aby poszli za nim. Apostołowie nie zmuszali pogan do wiary w Jezusa i Jego Ewangelię. I dzisiaj też, **ani Bóg, ani Kościół nie zmusza nikogo do wiary i wyboru Chrystusa. To wolny wybór każdego człowieka.** „Jeśli chcesz...”

Z homilii wygłoszonej na Jasnej Górze do maturzystów diecezji płockiej, 25 marca 2011 r.

## Odważny gadżet

**PRZASNYSZ.** Małe breloczki z wyrzistym hasłem „Nie wstydę się Jezusa” trafiły do uczniów klas trzecich miejscowego gimnazjum. – Zaczęło się od tematu na lekcji religii, o mężnym wyznawaniu wiary. Rozmawialiśmy o tym, czy oni nie wstydzą się swojej wiary. Opowiedziałem im o akcji, której początek dała dyskusja wokół krzyża w jednym z wrocławskich liceów – opo-

wiada ks. Marcin Milewski, katechizujący w gimnazjum. Historia sprzed ponad roku zakończyła się pozostawieniem krzyży w salach szkolnych, ale zrodziła też społeczną akcję, której symbolem stał się breloczek z krzyżem i napisami: „Nie wstydę się Jezusa” oraz „Kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem” (Mt 10,33). – Młodzież, która chce

włączyć się w tę akcję, nie tylko może nosić breloczek w widocznym miejscu, ale przez ikonkę „Lubię to!” na Facebooku kliknąć na stronę akcji, i w ten sposób dawać świadectwo na portalu społecznościowym. To też może być element przygotowania do sakramentu bierzmowania – dodaje ks. Marcin. Jak mówi, było sporo chętnych na ten breloczek. **am**

## 24 godziny na Golgocie

**PŁOŃSK.** 26 i 27 marca relikwie Krzyża Świętego nawiedziły parafię św. Maksymiliana Marii Kolbego. W ten sposób rozpoczął się jubileusz 30-lecia istnienia parafii. Na początek w program obchodów wpisano dzień adoracji relikwii Krzyża. – To była ostatnia lekcja, którą nam dał Jan Paweł II. Teraz czas ją odrobić – podkreślali duszpasterze parafii. – Możemy dziś dotknąć krzyża (...). To pod nim szukamy bliskości Jezusa i Maryi. Krzyż spotykamy każdego dnia, ale czy słyszymy jego głos? Każdy dom i rodzina, każdy z nas

potrzebuje tego znaku – mówił na rozpoczęcie peregrynacji ks. Zbigniew Sajewski, proboszcz płońskiej parafii. – Naucz się dzisiaj dobrze czynić znak krzyża, nabożnie, wyraźnie: od czoła do piersi, od jednego ramienia do drugiego. Zobacz, jak krzyż ciebie obejmuje! Co do ciebie mówi? Co dla ciebie oznacza? – akcentował w nauce pasyjnej ks. Mieczysław Ochtyra, rektor Sanktuarium Bożego Miłosierdzia z Płocka, który przewodniczył nawiedzeniu relikwii w Płońsku.

wp

## Szukali dobrych dróg



ARCHIWUM KRZYŻOBIÓD DZIAŁOWSKIEGO

– **Najbardziej zapamiętałem grupy dzielenia i wieczorną adorację krzyża – mówi Piotr z Przasnysza, jeden z uczestników rekolekcji powołańowych**

**Płock.** To nie jest werbunek do kapłaństwa, ale pomoc młodemu człowiekowi w rozpoznaniu życiowej drogi – tak o rekolekcjach dla młodzieży męskiej odbywających się w murach seminarium duchownego mówią klerycy z Diecezjalnego Centrum Powołańowego z opiekunem grupy ks. Dariuszem Piskorskim, wicerektorem WSD. Trzydniowemu spotkaniu od 25 do 27 marca patronował Jan Paweł II i jego słowa: „Nie bójcie się, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi”. Jego uczestnikami byli uczniowie szkół średnich i klas trzecich gimnazjum, oraz studenci. – Przyjechałem, aby budować swoją wiarę – mówi Arek,

gimnazjalista z Rypina. Wielu z nich podkreśla, że na spowiedź jest tu więcej czasu i można też więcej opowiedzieć o sobie, a nie tylko wyznać grzechy. Rekolekcje powołańowe są organizowane dwa razy w roku: w Wielkim Poście i w Adwencie. **ac**



**Płońscy parafianie odprawili przy relikwiich Drogi Krzyżową, słuchali kazań pasyjnych, a poszczególne grupy prowadziły całonocne czuwanie**

KS. WŁODZIMIERZ PIĘTKA



Gra „Pryzmat” dla młodzieży płockich szkół

# Zaangażowani na maksa

**Tropili (dosłownie) słowa**

**Jana Pawła II, organizowali związane z nim happeningi, rozdawali ulotki, robili wystawy, przeprowadzali ankiety, nagrywali piosenki... Około 50 uczniów płockich szkół ponadgimnazjalnych grało o wyjazd do Rzymu.**



**Happening na Tumskiej. Patrolom towarzyszyli czasem koledzy ze szkoły. Gra, jak podkreślali jej uczestnicy, łączyła ludzi**

happening, w którym patrol o nietypowej nazwie „Byle co” stara się zaangażować przechodniów. Zapraszają: wystarczy odbić swoją dłoń (bezpiecznie, w lateksowej rękawiczce) na materiale. Dla papieża. Uzbierało się ich ponad 50.

To jedna z kilkunastu inicjatyw drugiego etapu gry, które miało do wyboru 14 grup – patroli.

– Ten etap rozgrywa się pod hasłem: „Jestem, pamiętam, czuвам”. Pod słowem „Jestem” są ukryte dzia-

łania artystyczne. Chcemy przez to uświadomić młodemu człowiekowi postawę „jestem przed Tobą, Boże, i uświadamiam sobie, jak papież mnie inspiruje”. Do artystycznego działania na rzecz innych: w szkole, na ulicy, wśród przyjaciół, miały ich zainspirować teksty papieża do młodzieży, odnalezione przez nich w różnych miejscach Płocka w pierwszym etapie. „Pamiętam” – ma wymiar duchowy, wewnętrzny. Każda grupa przygotowała Droge



**Młodzież musiała wykorzystać słowa papieża, odnalezione w pierwszym etapie. Do swojej wystawy „patrol Miłosierdzia” włączył m.in. takie słowa JPII: „Być młodym znaczy umieć docenić szczerść. To znaczy poszukiwać drogi życia, które warto przeżyć”**

**T**u nie można było pójść na łatwisnę. Nawet dokumentacja zadania musiała być jak trzeba, czyli nagranie kamerą, aparatem cyfrowym. – Jak nie macie sprzętu, popytajcie znajomych, rodzinę; znajdziecie – pisali organizatorzy na stronie internetowej gry. Przekaz był wyraźny: zaangażujcie się, wysilcie, wymagajcie od siebie. Tak jak mówił z naciskiem papież: „musicie od siebie wymagać”. To Jan Paweł II jest tytułowym „pryzmatem”, który przez swą niezwykłą osobowość odbijał światło Ewangelii i promieniował nim na całą ziemię. Jak podkreśla inicjator gry, ks. Jacek Gołębiowski, jej celem jest nie tylko sama nagroda, ale to, by młodzież odkryła i poznała osobę i nauczanie papieża z różnych perspektyw. A to, co odkryje, powinno dalej odbić się (właśnie, też jak w pryzmacie) w jej działaniu.

## 50 dłoni na „deptaku”

Jest ciepłe popołudnie na ul. Tumskiej. Na środku deptaku grupka młodzieży rozciąga kawał białego materiału. Na nim namalowana farbami kula ziemiska, postać papieża pielgrzymą i tekst „Dłonie są krajobrazem serca”. Zaczyna się

Krzyżową opartą na tekstach papieża. „Czuвам” oznacza udział w czuwaniu pod pomnikiem papieża 2 kwietnia – wyjaśnia ks. Jacek.

## Trochę odwagi

– Bałyśmy się trochę, że nam się nie uda. Nawet chcieliśmy zrezygnować – opowiadają Ola, Paulina i Marlena z I b w III LO. Zadanie wybrał ich kolega Konrad, rodzynek w patrolu „Byle co”. Wszyscy mają na koszulkach cytaty JPII: „Człowieka trzeba mierzyć miarą serca – sercem”, który znaleźli w pierwszej części gry.

Na happeningu można spotkać się z różnymi reakcjami. Na szczęście tych nieprzyjemnych było mało. Rękę odbijali i „twardzi goście”, i pocieszny maluch z tatą, i starsi, i młodzi. Udało się też namówić młodych obcokrajowców, którym najwyraźniej spodobało się barwne zamieszanie w centrum spokojnego polskiego miasta.

– Sporo ludzi odpowiada nam – nie, ale my się nie zrażamy i idziemy dalej. Z uśmiechem. To gra „Pryzmat”, więc musimy tryskać kolorami – mówi Bartek, z patrolu „Begotrole”, który wybrał zadanie przeprowadzenia ankiety o papieżu wśród 100 osób.

14 patroli grało o wyjazd na beatyfikację Jana Pawła II. – Nagroda jest kusząca, ale to nie wszystko. Papież był wielką osobowością, kochał młodych ludzi. Będzie przemawiał do kolejnych pokoleń, jeśli będzie się pamiętało, co mówił, nie tylko w rocznicę wyboru i śmierci – twierdzi Rafał z patrolu „Miłosierdzie” w płockim ekonomiku. Razem z koleżankami przygotował wystawę o Janie Pawle II, wykorzystując materiały znalezione we własnych domach.

Kiedy zamykaliśmy ten numer, „Pryzmat” wszedł w trzeci etap gry miejskiej, podczas którego młodzież musiała rozwiązać zagadkę kryminalną. A my trzymaliśmy kciuki za wszystkie patrole, podziwiając zaangażowanie uczestników i organizatorów gry.

**Agnieszka Małecka**

**ROK OD SMOLEŃSKA.**

Senator Janina Fetlińska i ks. Bronisław Gostomski byli wśród ofiar katastrofy z 10 kwietnia. **„Nie umiera ten, kto żyje w pamięci innych”.** W ich przypadku to nie tylko piękny slogan, oni zostawili po sobie żywe pomniki.

tekst

**AGNIESZKA KOCZNUK**

akocznu@goscniedzielny.pl

Znaliśmy się od Twojego przyjazdu do Anglii. Przez te kolejne lata, gdziekolwiek byłeś na Ealingu, w Peterborough, w Bradford czy znów w Londynie, zawsze byłeś przyjacielem. Chowalesz mojego ojca, ślubu nam udzieliłeś, wiele specjalnych momentów utkwiło w pamięci. Znałeś i rozumiałeś emigrację. Twoje poczucie humoru, Twój uśmiech pogodny, Twoje dobre słowo, zostaną i będą wzorem dla nas wszystkich. Pokój z Tobą – napisał Andrzej Rumun na stronie internetowej parafii, w której ksiądz Gostomski był proboszczem. „Z głębokim żalem i smutkiem żegnam Cię, Janeczko, wyrażam ogrom uznania dla Twojej dobroci, prawości i zaangażowania w sprawę ludzką ze szczególnym uwzględnieniem problemów środowiska pielęgniarskiego. Dorobek Twój jest trwałym śladem Twojego życia. Łączę wyrazy szczerego współczucia Rodzinie i bliskim”. W ten sposób żegna Janinę Fetlińską pani Krystyna. Takich wyrazów współczucia i pamięci z powodu ich śmierci można w księgach kondolencyjnych znaleźć setki. Pamiętamy o wszystkich ofiarach, ale los tych dwojga szczególnie związany był z naszą diecezją.

**Miał jechać pociągiem**

– Poznaliśmy się w seminarium duchownym, a potem spotkaliśmy się na studiach w Lublinie, gdzie ja studiowałem historię sztuki, a on historię. Bardzo lubił podróże, był aktywną osobą, łączyła nas też wspólna pasja do historii – wspomina przyjaciel ks. Gostomskiego, ks. Bronisław Gwiazda. Ksiądz Gostomski w 1979 r. na stałe wyjechał do Wielkiej Brytanii. Najpierw pracował w polskiej parafii na Ealingu, potem był proboszczem w Peterborough, w Bradford, a od 2003 r. został proboszczem w parafii św. Andrzeja Boboli w Londynie.

Do Smoleńska poleciał jako kapelan towarzyszący prezydentowi Ryszardowi Kaczorowskiemu. – Podczas którejś kolacji ostatni

# Ten ostatni 1



AGNIESZKA KOCZNUK

– Ks. Gostomski był nie tylko proboszczem, ale także przyjacielem. Znam mnóstwo wzruszających przypadków świadczących, że jako proboszcz dla wielu był najwyższym autorytetem, do którego można było się ze wszystkim zwrócić – mówi ks. Bronisław Gwiazda

prezydent RP na uchodźstwie zapytał Bronka, czy by z nim pojechał do Katynia. Kiedy obydwoj przylecieli w czwartek do Warszawy, okazało się, że dla ks. Gostomskiego nie ma miejsca w samolocie. Wtedy prezydent Kaczorowski stanowczo powiedział: „albo lecimy obaj, albo nie lecę wcale”. No i znalazło się miejsce... – mówi ks. Gwiazda – na spotkanie z Panem – dodaje. Z ks. Gostomskim jego wieloletni przyjaciel spotkał się dwa dni przed katastrofą. – Ostatni raz widziałem go w czwartek, jak wyjeżdżał. W piątek dostałem od niego ostatniego esemesa. Napisał, że był na bardzo miłej kolacji z rodziną, z bratanekami, na Starówce w Warszawie i że spotkanie było wspaniałe – wspomina ks. Gwiazda

**Kawa lub herbata?**

– Ksiądz Bronek był wspaniałym, ciepłym i serdecznym księdzem. Pamiętam, jak 6 lat temu zwróciłam się do niego o pomoc w zorganizowaniu zbiórki pieniędzy dla ciężko chorej dziewczynki, córki znajomych. Jego serce i otwartość przekroczyły moje oczekiwania. Był chyba jedynym księdzem, do którego nie



AGNIESZKA KOCZNUK

– Kiedy została senatorem, pierwsze swoje kroki skierowała do płockiej katedry. Tak chciała rozpocząć swoją polityczną drogę. Na folderach wyborczych także była katedra, kochała to miejsce i Wzgórze Tumskie – wspomina Janinę Fetlińską s. Aneta, pasjonistka

wahałabym się pójść w każdej sytuacji i z każdym tematem. Została tęsknota, żal, ale i dobre, ciepłe wspomnienie. Za wszystko bardzo serdecznie dziękuję – wspomina na forum strony parafialnej Magdalena Włodarczyk-Sroka.

Jego plebania była zawsze otwarta. Zapraszał wszystkich interesantów i częstował kawą lub herbatą. Jak przekonuje ks. Gwiazda, kapłan zostawił po sobie przede wszystkim duchowy dorobek. Wspólnoty parafialne to są jego żywe pomniki. Zawsze był otwarty na ludzi, przyciągał ich i jednoczył. Miał bardzo dobry kontakt ze wszystkimi, także z osobami innych wyznań. Pozostawił po sobie dwie pięknie odnowione świątynie. Pomagał siostrzom zakonnym, które przyjeżdżały na kurs języka, wspomagał materialnie Muzeum Diecezjalne w Płocku, fundował stypendia dla biednych studentów z Kenii. Pomagał też w sprawach czysto ludzkich, np. załatwił komuś starszemu i samotnemu pobyt w domu pomocy społecznej. Kiedyś do Polski przywoził parafiankę, która na noszach została wniesiona do samolotu. Przyleciał z nią, bo chciała w Polsce umrzeć. We wszystko się angażował.



ot

## Nina i medalik

Do Katynia senator Fetlińska pojechała, bo bardzo tego chciała. To było jej marzenie życia. – Ostatni raz widziałam się z nią w Płocku, w Wielki Poniedziałek, na dwa tygodnie przed katastrofą – wspomina s. Aneta, pasjonistka, jej wieloletnia przyjaciółka. – Nincezka bardzo się cieszyła, że pojedzie do Katynia. Szczyciła się tym, że będzie lecieć z prezydentem Lechem Kaczyńskim. Początkowo miała pojechać pociągiem, ale znalazło się dla niej miejsce na pokładzie – wyjaśnia.

Jak przekonuje s. Aneta, Janina Fetlińska nigdy nie wstydziła się krzyża, nosiła na szyi medalik, który zawsze starała się wyeksponować, chciała, aby był widoczny. – Ninka wszędzie się dobrze czuła. Gdy była w Warszawie i mieszkała w hotelu poselskim, codziennie uczestniczyła w porannej Mszy św. Mówiła, że dzięki wierze czerpie siłę i pokonuje trudności. Powtarzała: „Nic na siłę, tę sprawę trzeba zostawić Panu Bogu, trzeba ją omodlić”. A modliła się często, także za swoich kolegów parlamentarzystów, a jeszcze bardziej za tych, którzy jej czasem dokuczali – wspomina s. Aneta.

## Szkoła, okno, pomnik...

To z inicjatywy senator Janiny Felińskiej, w jej rodzinnym Ciechanowie powstał krzyż katyński. Ta społeczniczka, z wykształcenia pielęgniarka, pomagała zwykłym ludziom, załatwiała dla nich wiele spraw, od pomocy medycznej po duchowe wsparcie. Jako senator miała długą kolejkę interesantów, dlatego z biura wychodziła późnym wieczorem. – Dla niej człowiek był najważniejszy. Brała udział w obronie nienarodzonych dzieci, pracując społecznie w poradnictwie rodzinnym, przy parafii farniej w Ciechanowie. Uratowała dzięki temu wiele istnień – mówi s. Aneta.

Organizowała liczne konferencje rodzinne dla lekarzy, katechetów w wielu miastach diecezji. Pani senator razem z bp. Piotrem Liberą podjęła dzieło utworzenia okna życia w Płocku, które znajduje się na Starym Rynku. Zawsze była skromna. „Choć nie jestem osobą medialną, staram się dobrze robić to, co robię” – powtarzała. Miała szacunek dla każdego człowieka, czy to był dyrektor, czy woźna, dla niej nie było różnicy. – Sama nieraz widziałam, jak w hotelu poselskim zagadywała sprzątaczkę, pytała o zdrowie, samopoczucie – wspomina s. Aneta. – Zawsze z uśmiechem na twarzy. Zabiegała o to, by pielęgniarki podnosiły swoje kwalifikacje zawodowe, żeby nie były na gorszej pozycji. To dzięki niej powstał Wydział Ochrony Zdrowia, kierunek pielęgniarstwo w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Ciechanowie. ■

ARCHIWUM BIURA SENATORSKIEGO J. FETLIŃSKIEJ



ARCHIWUM BIURA POSELSKIEGO J. SZYMANEK-DERESZ



ARCHIWUM PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W LONDYNIE



ARCHIWUM BOR



PAP/BARTOMIEJ ZBOROWSKI



# Pamiętamy o nich

### JANINA FETLIŃSKA, SENATOR (ur. 14 VI 1952)

Reprezentowała okręg płocko-ciechanowski w Senacie RP, mieszkała w Ciechanowie. Przez lata szefowała wielu różnym placówkom medycznym. Stworzyła pierwsze Kolegium Pielęgniarek i Położnych Środowiskowych i Rodzinnych w Polsce. Osierociła syna Bartosza. Pochowana w Ciechanowie. Pośmiertnie otrzymała tytuł Honorowego Obywatela Miasta Płocka.

### JOLANTA SZYMANEK-DERESZ, POSŁANKA (ur. 12 VII 1954)

Była posłanką na Sejm V i VI kadencji z okręgu płocko-ciechanowskiego. W latach 2000–2005 była szefową Kancelarii Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Osierociła córkę Katarzynę. Pośmiertnie otrzymała tytuł Honorowego Obywatela Miasta Płocka.

### Ks. PRAŁAT BRONISŁAW GOSTOMSKI, KAPELAN STOWARZYSZENIA POLSKICH KOMBATANTÓW W WIELKIEJ BRYTANII (ur. 19 XI 1948)

Ksiądz diecezji płockiej, pochodził z Sierpca. Wyświęcony na kapłana w 1972 r., był wikariuszem w Wyszogrodzie i Płocku. Od 1979 r. pracował duszpastersko w Wielkiej Brytanii. W 2003 r. został proboszczem parafii św. Andrzeja Boboli w Londynie. Był kapelanem prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego. Pochowany w Sierpcu.

### PAWEŁ KRAJEWSKI, FUNKCJONARIUSZ BOR, W SŁUŻBIE OD 14 LAT (ur. 28 VII 1975)

„Krajan” – taki przydomek od nazwiska nadali mu koledzy. Dzieciństwo spędził w Przasnyszu, tam był zaangażowany w harcerstwie. Od 14 lat służył w grupie chroniącej prezydenta. Osierocił córkę i syna. Pochowany w Przasnyszu. Pośmiertnie awansowany na stopień podporucznika.

### Ks. INFUŁAT ZDZISŁAW KRÓL, KAPELAN WARSZAWSKIEJ RODZINY KATYŃSKIEJ (ur. 8 V 1935)

Był kapłanem archidiecezji warszawskiej, pochodził z parafii Pniewo w diecezji płockiej. Święcenia kapłańskie przyjął w 1958 r. Studiował na KUL. Przez wiele lat był kanclerzem Kurii Metropolitalnej Warszawskiej, bliskim współpracownikiem prymasów Polski, kard. Stefana Wyszyńskiego i kard. Józefa Glempa. ■

## Lasy uczczą ofiary ze Smoleńska

## Już rośnie

**Dęby, buki i lipy upamiętnią na ziemi gostynińskiej ofiary tragedii smoleńskiej z 10 kwietnia 2010 r.** Posadzenie półhektarowego lasu na terenie parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Gostyninie zainicjował Jacek Liziniewicz, nadleśniczy Nadleśnictwa Gostynin.

Las został posadzony w granicach miasta Gostynina, w sąsiedztwie cegielni Lisica i obwodnicy Gostynina. Zrobiła to młodzież gostynińskich szkół. Centralnym punktem tego szczególnego miejsca jest dębowy krzyż, wysoki na 6 m, z ustawionym obok głazem z tablicą. Zostały na niej umieszczone nazwiska wszystkich 96 ofiar tragedii smoleńskiej, z parą prezydencką Lechem i Marią Kaczyńskimi na czele. Zdaniem Jacka Liziniewicza, nadleśniczego Nadleśnictwa Gostynin, nigdy dosyć przypomnienia o tej tragedii. – Wszystko po to, aby uczcić wybitnych przedstawicieli naszego narodu. Katastrofa smoleńska była wydarzeniem bezprecedensowym. Jako społeczność ziemi gostynińskiej, mogącej się poszczycić ośrodkiem prezydenckim w Lucieniu, często odwiedzanym przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, mamy pewne zobowiązania – przekonuje nadleśniczy.

Aktu poświęcenia krzyża dokonał ks. Sławomir Wiśniewski,

proboszcz parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Gostyninie, na której terenie rośnie młoda uprawa leśna. Podkreśla, że ta społeczna inicjatywa nadała miejscu charakter ponadczasowy. – Las smoleński jest wyrazem patriotyzmu bardzo mocno powiązanego z wiarą, ma charakter symboliczny. Upamiętni ofiary zarówno katastrofy smoleńskiej, jak i zbrodni katyńskiej. Krzyż ten pokazuje, że o pewnych wydarzeniach Polacy pamiętają nie tylko w miejscu, gdzie one bezpośrednio się wydarzyły. Zapewne nieraz ktoś się tu zatrzyma, pomodli – ma nadzieję ks. proboszcz Wiśniewski.

Ziemia gostynińska już po raz drugi upamiętni ofiary katastrofy smoleńskiej. Tuż po tragicznym wydarzeniu obok szkoły w Lucieniu posadzono dąb, któremu nadano imię Lech, i lipę, nazwaną Maria. W ten symboliczny sposób oddano część zmarłej parze prezydenckiej.

**Elżbieta Grzybowska**



Gostyniński las sadziła młodzież miejskich szkół

Ślad o historii  
10 kwietnia

W tym projekcie, opisywanym już przez nas, **od początku ważna była idea nie tylko zbiorowej, ale i indywidualnej pamięci** o ofiarach katastrofy. Stąd akcja adopcji 96 drzewek, które będą zasadzone na terenie parafialnym w Trzepowie.



Na rocznicę ustawiono krzyż oraz drzewka pamięci Lecha i Marii Kaczyńskich

Jeszcze nie 10 kwietnia, ale dopiero 7 października, gdy czteroletnie dęby zdążą się trochę ukorzenieć, odbędzie się poświęcenie Płockiego Parku Pamięci Katyń-Smoleńsk 2010 – naturalnego pomnika katastrofy smoleńskiej. To, że taki las powstaje w Trzepowie, nie jest przypadkiem, zapewnia proboszcz, ks. Zbigniew Kaniecki. – To miejsce też kiedyś ucierpiało. Ta ziemia została zbroczona krwią w wojnie 1920 r. Inna sprawa to bliskość szkoły; może w ten sposób młodzież będzie mogła uczyć się patriotyzmu. Trzeci powód stworzenia takiego miejsca to zachęta, byśmy pamiętali, że jesteśmy Polakami w Europie.

Jasne i konkretne są też motywacje dla adopcji drzewek. Ksiądz Kaniecki wskazuje na trzy zadania opiekuna: dbanie o drzewo poświęcone konkretnej ofierze, ale również ważne dwa pozostałe, jak kontakt z rodziną zmarłego i modlitwa. Są jeszcze dęby pamięci, którymi można się zaopiekować, dodaje.

– Osobiście uważam, że upamiętnienie tej katastrofy to dobre i potrzebne przedsięwzięcie. My z tą rzeczywistością niestety zetknęliśmy się, zatem będzie to raczej ślad dla przyszłych pokoleń – mówi Marianna Stawicka z Nowego

Trzepowa, która będzie opiekować się drzewem upamiętniającym śp. Janinę Felińską. Ona sama miała okazję spotkać się z panią senator na kilka dni przed wylotem do Katynia, więc dla niej ten wybór wynikał z osobistego doświadczenia.

Opieki nad drzewkami śp. prezydentów Lecha Kaczyńskiego i Ryszarda Kaczorowskiego podjęły się organizacje: Stowarzyszenie Rodzin Katolickich DP i Polska Federacja Stowarzyszeń Rodzin Katolickich w Warszawie. – Lech Kaczyński reprezentował wartości patriotyczne i chrześcijańskie, jego postawa życiowa była nam bliska – mówi prezes SRK Kazimierz Urbaniak. Jego rodzina otoczy też opieką drzewko śp. Wojciecha Lubińskiego, prezydenckiego lekarza, którego mieli okazję poznać osobiście. Każdemu z 96 drzew darowanych i sadzonych przez Nadleśnictwo w Łącku będzie towarzyszyć nieduży głaz a na nim zdjęcie ofiar i tabliczkę z imieniem, nazwiskiem, latami życia i funkcją zawodową. Nie wszystkim podoba się pomysł ze zdjęciem, przyznaje ks. proboszcz, ale zaraz tłumaczy: – Mają one skłaniać przede wszystkim do modlitwy. Patrząc na zdjęcie, bardziej pamiętamy o osobie.

**Agnieszka Małecka**



## Poświęcenie kamienia węgielnego

## Będzie nowa STUDNIA

Niedługo ruszy przebudowa diecezjalnego ośrodka duszpasterstwa młodzieży, który działa na terenie parafii św. Józefa w Płocku.

W pierwszej części, rekolekcyjnej, znajdą się dwuosobowe pokoje z łazienką, które pomieszczą w sumie 50 osób, a także duża stołówka na 70 miejsc, kawiarnia, sala multimedialno-kinowa i kaplica. W drugiej będzie m.in. obszerna sala konferencyjna, 8 sal wykładowych i pomieszczenia zaplecza gospodarczego. Nowy ośrodek ma być otwarty dla różnych wspólnot i ruchów, ale przede wszystkim dla ludzi młodych.

Przyszła siedziba Młodzieżowego Centrum Edukacyjno-Wychowawczego STUDNIA będzie pierwszym tego typu obiektem w naszej diecezji i zostanie w całości przez nią sfinansowana. Wagę tej inicjatywy, jak i samego duszpasterstwa ludzi młodych, podkreślają słowa aktu erekcyjnego: „aby przyszłym pokoleniom pozostać dzieło godne, które jest wyrazem troski o rozwój duszy, ducha, umysłu i ciała młodzieży, dowodem dbałości o prawidłowe kształcenie i wychowanie przyszłych pokoleń oraz promowanie najwyższych wartości moralnych i zakorzenianiem na Jezusie Chrystusie Zbawicielu (...)”.

28 marca odbyła się kameralna uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego, z udziałem prezydenta miasta Andrzeja Nowakowskiego, autorów projektu, wykonawców i koordynatorów. Jak zaznaczył ekonom diecezjalny,

ks. Andrzej Maciejewski, zakończyła ona wielomiesięczny etap przygotowań do budowy.

– Oby do tej „studni” mogła przychodzić młodzież, oby tu spotykała Chrystusa i tu mogła prowadzić z Nim dialog – wyraził życzenie bp Piotr Libera, który poświęcił kamień węgielny

i wspólnie z pozostałymi gośćmi wmurował akt erekcyjny. W uroczystości wzięli udział autorzy projektu z Instytutu Planowania Miejskiego, Iwona i Zbigniew Wierzbiccy, prezes firmy wykonawczej Z.B.I. TURBUD, Włodzimierz Turkowski, inspektor nadzoru budowlanego Zygmunt Skupiński. Symbolicznemu rozpoczęciu przebudowy towarzyszyli także duchowni z diecezjalnej rady ekonomicznej i reprezentanci młodzieżowej rady duszpasterskiej.

**Agnieszka Małecka**



Wmurowanie aktu erekcyjnego pod nowy obiekt, który ma mieć ponad 2200 mkw. powierzchni użytkowej

## Zaproszenie

## Niedziela Palmowa dla młodych i mocnych w wierze

**PŁOCK.** 17 kwietnia o godz. 15 rozpocznie się diecezjalne spotkanie młodych. W katedrze młodzież

będzie uczestniczyła we Mszy św. sprawowanej przez bp. Piotra Libere, a następnie przejdzie na teren seminarium. Tam nastąpią rozstrzygnięcia tradycyjnego konkursu na najładniejszą palmę, a także poczęstunek, wideo-prezentacja nauczania Jana Pawła II skierowana do młodzieży „Jesteście w moim sercu”, program ewangelizacyjny „Uwolnić serce dla Boga” oraz koncert zespołu La Pallottina. Tematem spotkania będą słowa św. Pawła Apostoła: „Zakorzenieni i zbudowani na Chrystusie, mocni w wierze” (Kol 2,7).

rowana do młodzieży „Jesteście w moim sercu”, program ewangelizacyjny „Uwolnić serce dla Boga” oraz koncert zespołu La Pallottina. Tematem spotkania będą słowa św. Pawła Apostoła: „Zakorzenieni i zbudowani na Chrystusie, mocni w wierze” (Kol 2,7).

## Przed beatyfikacją



**Ks. TOMASZ OPALIŃSKI**  
WICEDYREKTOR KATOLICKIEGO  
RADIA PŁOCK

– Był rok 1975. Miałem wtedy 9 lat. Wystarczająco mało, by nie zapamiętać wszystkiego. Wystarczająco dużo, by zapamiętać to, co najważniejsze. Byłem wtedy ministrem w płockiej katedrze. To, co się właściwie wydarzyło 1 czerwca 1975 r., uświadomiłem sobie 3 lata później, kiedy kard. Karol Wojtyła został wybrany na papieża. Nie pamiętałem już wtedy ani tego, o co mnie zapytał, ani tego, co mu odpowiedziałem; za to do dziś pamiętam, jak mnie potraktował: nie jak 9-letniego brzdąca, na którego nie zwraca się uwagi, ale jak kogoś, kogo życie może być ważne na tyle, by o nie zapytać. Gdy 16 lat później znów przyjechał do Płocka, byłem księdzem od... kilkunastu dni. Dzień wcześniej wyszedłem z konfesjonatu późną nocą. Przychodzili do spowiedzi ludzie po kilkudziesięciu latach... Zmieniało się ich życie... Rok 2005. Szedłem w kierunku katedry pomodlić się po śmierci papieża. Po drodze spotkałem człowieka, który też szedł się modlić, choć trudno mu było utrzymać pion. Krótka rozmowa i... decyzja: butelka wódki, która wystawała mu z kieszeni, została komisyjnie wylana. Nie wiem, co się potem stało z tym człowiekiem, czy udało mu się zerwać z nałogiem. Wiem jedno: był dla mnie wtedy równie ważny jak 9-letni ministrant dla kardynała Wojtyły. Bo drogą Kościoła jest człowiek. Każdy.

## Nasze drogi krzyżowe

## Znak zwycięstwa

100 lat temu w Czerwińsku **nie było możliwe wzniesienie pomnika wiktorii grunwaldzkiej** w jej 500. rocznicę. Był czas zaborów. Ustawiono więc na wysokim cokole figurę Chrystusa dźwigającego krzyż – osobliwy znak zwycięstwa.

**T**ym razem nie piszemy o cyklu 14 stacji, ale o jednym pomniku, który od wieku stoi obok romańskiego byłego opactwa w Czerwińsku nad Wisłą. Być może jego symbolika i okoliczności powstania będą bardziej wymowne w 1. rocznicę katastrofy smoleńskiej, którą wielu chce utrwalić również w pomnikach.

W 1910 r. ówczesny proboszcz czerwiński ks. Eugeniusz Gruberski, wybitny muzyk i twórca diecezjalnej szkoły organistowskiej w Płocku i podobnej placówki w Czerwińsku, chciał upamiętnić 500. rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem. „Wraz z wychowankami szkoły organistowskiej przygotował szereg koncertów i imprez, które mogły pobudzić mieszkańców Czerwińska i gości, budzić polskość i patriotyzm, zainteresować krzepiącą przeszłością Polski” – jak pisał o ks. Gruberskim ks. Wacław Jezusek. Główne uroczystości

odbywały się 3 lipca, w czasie odpustu Nawiedzenia NMP. Brat proboszcza, Władysław Gruberski, przywiózł z Warszawy model pomnika króla Władysława Jagiełły, który miał stanąć obok dzwonnicy opata Rafała na wzgórzu, skąd – według tradycji – miał przemawiać król do wojsk po przeprawie przez Wisłę. Jednak władze carskie nie zgodziły się na ustawienie pomnika. Na tym miejscu, ks. Gruberski postawił wówczas na wysokim kamiennym cokole figurę Chrystusa dźwigającego krzyż. – W ten sposób na barki Chrystusa ówczesni złożyli swoje i Polski zniewolenie, aby On przez krzyż zaprowadził ich do niepodległości – wyjaśnia ks. Michał Grzybowski, historyk naszej diecezji.

Niestety, ostatnie tygodnie dopisały smutny epilog. 21 marca nieznani sprawcy sprofanowali pomnik, niszcząc ramię krzyża. – To dla nas bardzo przykre i bolesne zdarzenie. Przez dwie wojny i czasy komunizmu nikt nie wyrządził temu pomnikowi krzywdy, a teraz... Odprawiliśmy nabożeństwo ekspiacyjne za ten grzech profanacji – mówi ks. Edmund Modzelewski, salezjanin, proboszcz parafii w Czerwińsku nad Wisłą.

**Ks. Włodzimierz Piętka**

**Czerwińska figura Chrystusa dźwigającego krzyż przypomina tę z Warszawy, sprzed bazyliki Świętego Krzyża, której towarzyszy napis: „Sursum corda” – „W górę serca”**



## polecamy



## Płyta z zegarem

15 utworów napisała historia i bł. ks. Jerzy Popiełuszko – to jemu przede wszystkim dedykuje swoją drugą płytę ks. Franciszek Kuć, proboszcz parafii św. Stanisława w Bonisławiu, poświęcając mu cztery utwory. Bodźcem do powstania tej płyty były tragiczne wydarzenia, m.in. katastrofa z 10 kwietnia ubiegłego roku, oraz refleksje zrodzone z doświadczeń duszpasterskich księdza. Inne utwory są poświęcone

ofiaram tragedii w Grenoble z 2007 r. czy zmarłym przyjacielom i parafianom. Jest również utwór dedykowany nowożeńcom, a więc różne sytuacje i doświadczenia, którym towarzyszy refleksja i śpiew księdza.

Płyta, przypominająca zegar z wskazówkami zatrzymanymi na godzinie 8.41, o której wydarzyła się katastrofa smoleńska, jest wzbożona o przewodnik po kolejnych utworach. Są to dedykacje, słowa i przede wszystkim obraz mający zachęcić do refleksji. **wp**

„Nie daj się zwyciężyć złu...”  
Ks. Franciszek Kuć  
franciszek\_kuc@wp.pl

## zaproszenie

## Na Drogę Krzyżową z Janem Pawłem II

**PŁOCK.** Droga Krzyżowa ulicami Płocka odbędzie się 15 kwietnia o godz. 18.30. Nabożeństwu będzie przewodniczył bp Piotr Libera. Trasa procesji z krzyżem poprowadzi przez Stary Rynek, ul. Grodzką, placem Narutowicza, ul. Kościuszki, do kościoła św. Dominika na Górkach. Organizatorzy proszą o przyniesienie ze sobą świec, zniczy, pochodni lub latarek. – W tym roku dziękujemy Bogu za dar życia Jana Pawła II oraz za jego beatyfikację. Za przyczyną Ojca Świętego będziemy też prosić o wiarę, nadzieję i miłość w rodzinach i w naszej ojczyźnie – mówi ks. Roman Bagiński z Wydziału Duszpasterskiego kurii. **wp**